

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 182 (491)

„TAK” mówi większość Narodu

Warszawa

Prowizoryczne wyniki Głosowania Ludowego w 184 obwodach m. st. Warszawy są następujące:

Liczba uprawnionych do głosowania 360.947. Liczba oddanych głosów 319.003. Liczba głosów ważnych 315.173. Odpowiedziało na 1-sze pytanie TAK 214.647, NIE 100.526. Na drugie pytanie TAK 254.749, NIE — 60.424. Trzecie pytanie TAK 302.652, NIE 12.521.

Łódź

Tymczasowe wyniki Głosowania Ludowego w 131 obwodach na terenie miasta Łodzi są następujące:

Uprawnionych do głosowania 196.493, Liczba głosujących 172.345, Oddano

głosów nieważnych 2.218. Oddano głosów ważnych 170.127. Odpowiedziało na 1-sze pytanie TAK 125.346, NIE 44.781, na drugie pytanie TAK 139.469, NIE 30.658, na 3-cie pytanie TAK 162.089, NIE 8.038.

Poznań

Wyniki z 34 obwodów:

Uprawnionych 66.245, głosowało — 55.334, ważnych głosów 54.646. Na 1-sze pytanie odpowiedziało TAK — 41.131, NIE 13.515, na II-gie pytanie odpowiedziało TAK 45.425, NIE — 9.221, na 3-cie pytanie odpowiedziało TAK 53.705, NIE 941.

Poznań powiat

Uprawnionych 46.326, Głosowało — 41.390. Ważnych głosów 40.155. Na 1-sze pytanie odpowiedziało

TAK 25.998, NIE 14.157, na drugie pytanie odpowiedziało TAK 24.060, NIE 16.095, na 3-cie pytanie odpowiedziało TAK 39.655, NIE 500.

Kalisz

Uprawnionych 30.864, Głosowało 28.029. Ważnych głosów 27.457.

Na 1-sze pytanie odpowiedziało — TAK 17.864, NIE 9.593. Na drugie pytanie odpowiedziało TAK 23.770, NIE 3.687. Na trzecie pytanie odpowiedziało TAK 25.846, NIE 1.611.

Hrubieszów 3 obwody

Uprawnionych 3.761, głosowało — 3.491, ważnych głosów 3.261. Z tego — na 1-sze pyt. TAK 2.183, NIE — 1.078, na 2-gie pyt. TAK 2.502, NIE 759, na 3-cie pyt. TAK 3.091, NIE — 170.

Tomaszów 4 obwody

Uprawnionych 5.233, głosowało — 5.033, ważnych głosów 4.818.

Z tego na 1-sze pytanie TAK 2.841, NIE 1.977, na 2-gie pytanie TAK 4.060, NIE 758, na trzecie pytanie TAK — 4.599, NIE — 219.

Łuków 4 obwody

Uprawnionych do głosowania 5.880, głosowało 5.112, ważnych 4.970.

Na 1-sze pytanie TAK 3.543, NIE 1.427, na drugie pytanie TAK 3.779, NIE 1.191, na 3-cie pytanie TAK — 4.856, NIE 114.

Białystok

Uprawnionych 39.421, głosowało 37.000, ważnych 36.539.

Na 1-sze pytanie głosowało TAK 30.181, NIE 6.358, na 2-gie pytanie głosowało TAK 32.366, NIE 4.173, na 3-cie pytanie głosowało TAK 35.269, NIE 1.270. (PAP)

Zagłębie Saary Nadrenia Zagłębie Ruhry

3 punkty francuskiego wniosku

PARYŻ. W związku z przystąpieniem ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw do rozpatrywania spraw zagranicznych przedstawił pogląd Francji na tę

Niemcy sabotują!

PRAGA. W powiecie bruntalskim na Morawach urzędy czeskie wezwały wszystkich Niemców do wykonania obowiązku pracy. Na wezwanie władz czeskich Niemcy odpowiedzieli demonstracją, nie zgłaszając się w ogóle w oznaczonym terminie do pracy. (PAP)

Zydzi grożą biernym oporem

LONDYN. Żydowska rada narodowa zagroziła przeprowadzeniem w całym kraju kampanii biernego oporu, jeśli władze brytyjskie nie zaprzestaną likwidacji instytucji syjonistycznych a przywódcy żydowscy, zatrzymani przez władze, nie będą zwolnieni. Członkowie rady oświadczyli w sprawozdaniu, opracowanym w poniedziałek wieczór, że rząd palestyński usiłował zaprzeczyć wiarygodności doniesień i stwierdzić, że „likwidacja” nie była skierowana przeciwko ruchowi syjonistycznemu. (PAP)

DZIS

PROCES GREISERA!
PENICILLINA W APTEKACH
WYŁAWIAMY NOWE TALENTY
ZAKUTY W KAJDANY
CHURCHILL
MOGŁA WARSZAWA —
MOŻE I LUBLIN

sprawę. Wyjątki on, że w dyskusji nad sprawą niemiecką Francja nie zmieni zasadniczo swego poglądu w kwestii Zagłębia Ruhry, Zagłębia Saary i Nadrenii. Wniosek francuski będzie oparty na następujących zasadach: 1) wprowadzenia międzynarodowego zarządu Zagłębia Ruhry zarówno pod względem politycznym i gospodarczym. 2) Utworzenia z Nadrenii niezależnego państwa, oddzielnego od Niemiec. 3) Zagłębie Saary winno otrzymać specjalny ustrój, w którym wzięte będzie pod uwagę porozumienie celne z Francją. Rzecznik delegacji francuskiej oświadczył, że rząd francuski zastanawiał się nad propozycją ministra Bevina w sprawie Zagłębia Ruhry, jednak uważa ją za niedostateczną, ponieważ opiera się na przyrzeczeniach rządu niemieckiego, który nie będzie w stanie udzielić gwarancji dotrzymania przeliczeń.

3 warunki decydujące o pokoju światowym

NOWY JORK. Biuro Kongresu Słowian Amerykańskich, w organizacji skupiającej amerykańskie elementy demokratyczne pochodzenia słowiańskiego ogłosiło zwołanie kongresu Słowian Amerykańskich na dzień 21 i 22 września w Nowym Jorku. Kongres zabiega o przyjazd delegacji Wszechoświatowego Komitetu w Europie i delegacji komitetu słowiańskiego z Kanady i Ameryki Południowej. Trzeci kongres Słowian Amerykańskich odbędzie się pod hasłem walki o pokój światowy.

Na temat nadchodzącego kongresu generalny sekretarz organizacji Georges Pirynski w artykule zamieszczonym w „Gło-

sie Ludu” (Detroit) stwierdza, że walka o pokój światowy koncentruje się wokół trzech zadań: 1) ustanowienia zagranicznej polityki Ameryki opartej na wznowieniu jedności wielkich mocarstw oraz wykonania postanowień jaltańskich i poczdamskich dla konsekwentnego zwycięstwa nad faszystami, 2) polityki żywnościowej, która by rzeczywiście wyrównała wszelkie brzoźniszczonej Europie, 3) zwycięstwa elementów demokratycznych w wyborach listopadowych do Kongresu, które będą ważyły o to, aby Stany Zjednoczone nie stały się centrum reakcji światowej. (PAP).

Z ostatniej chwili

Specjalny dodatek dla górników

KATOWICE. Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wprowadzono 20-procentowy dodatek do zasadniczego wynagrodzenia dla pracowników fizycznych i umysłowych, zatrudnionych pod ziemią. Dodatek ten został przyznany począwszy od dn. 1-go maja.

Będą wisieć publicznie

GDĄSK. Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych w procesie Stutthofskim 11-tu zbrodniarzy hitlerowskich. Wyrok śmierci wobec tego zostanie wykonany w Gdańsku publicznie przez powieszenie.

Rewizja cen towarów przydziałowych

WARSZAWA. Departament Handlu Ministerstwa Apropozycji i Handlu rozpoczął ostatnio prace w kierunku rewizji cen sztywnych na artykuły objęte reglamentacją. Prace te są przeprowadzane w porozumieniu z KCZZ i CUP i mają na celu usunięcie dysproporcji, jaka jeszcze istnieje między cenami niektórych artykułów spożywczych. Za zasadę przyjęto, aby rewizja cen w żadnym wypadku nie spowodowała dodatkowego obciążenia budżetu ludzkiej pracy.

Kto pomaga Niemcom uciekać?

LONDYN. Powtarzające się coraz częściej ucieczki jeńców niemieckich z obozów w Angli budzą duże zaniepokojenie opinii publicznej. Podejrzewa się, że uciekającym dopomaga jakaś organizacja, działająca z zewnątrz. Schwytni jeńcy są doskonale zaopatrzeni w wielkie ilości papierosów i środki żywnościowe, których brak jest na rynku angielskim. Wielu z nich posiada przy sobie broń.

St. Zjednoczone pokrywają koszty

LONDYN, 3.7. (Obs. wł.). Prezydent Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone są gotowe dostarczyć środków transportowych, jak również ponieść koszty przewiezienia 100 tys. Żydów do Palestyny w myśl zleceń anglo-amerykańskiej komisji.

Córka Mussoliniego na wolności

RZYM. We wtorek córka Mussoliniego Edda Ciano została zwolniona z internowania na wyspie Lipari.

Flota wojenna odporniejsza na „atomy” ?

Spór pomiędzy armią i flotą

u podstaw eksperymentu na Pacyfiku

NOWY JORK. Zdaniem korespondenta, który widział Nagasaki, nie należy wyciągać mylnych wniosków z dotychczasowych doniesień o skutkach wyrzadzonych bomb atomowych w Lagunie Bikini. Sądzi on, że próbie należałoby powtórzyć w warunkach pełnej kontroli publicznej.

„Być może — jak powiedział generał Curtis Lemay (szef sztabu) — generałowi Karl Sprate (dowódcy lotnictwa armii USA) — była to — o wiele słabsza bomba, niż ta, którą zrzucono na Nagasaki. Być może, wybuchła ona tak wysoko, że nie mogła uszkodzić poważnie floty. Być może, wskutek pewnego wybuchu natury, siła podmuchu skoncentrowała się ku górze tak, iż miał on stosunkowo nieznaczny efekt na dole”.

Czy zaczniemy wreszcie kręcić?

PRAGA. W dniu 1 b. m. wyjechał z Pragi do Warszawy znakomity reżyser filmowy Ryszard Ordyński, który po sześciolatnim pobycie w Stanach Zjednoczonych powraca obecnie do Polski, gdzie pragnie przygotować grunt do stworzenia filmu polsko-amerykańskiego. Reżyser Ordyński jest twórcą tow. „Warsaw-film-corporation”, którego zadaniem jest popieranie filmu polskiego w Ameryce. W kraju zamierza reżyser polski zainteresować się teatrem i wystawić na scenie polskiej sztukę T. Williamsa, p. t. „Szklana Menażeria”, która w Stanach Zjednoczonych cieszy się wielkim powodzeniem.

Poszukuje się umeblowanych pokojów w śródmieściu na czas od 7. lipca do 3 sierpnia 1946 r. dla urzędników państwowych. Cena według umowy. Zgłoszenia kierować do dnia 7 lipca b.r. do Izby Skarbowej, Wydział IV, Krak. Przedmieście Nr. 62, I piętro, pokój 21.

3120

Kto — dokąd — na wakacje?

Profesorowie lubelscy mówią...

Dziekan Wydziału Lekarskiego, PROF. DR. TAD. KIBLANOWSKI: „Wakacje? Jeśli mi się uda wyjechać na trzy tygodnie, to będzie mój pierwszy wypoczynek od ośmiu lat. Ponieważ jednak zależy to od tak wielu okoliczności, doprawdy boję się ludzi samego siebie. Nie tak łatwo dla profesora skorzystać z wypoczynku, choćby ten wypoczynek był naprawdę zasłużony i konieczny”.

PROF. DR. STANISŁAW WASNIEWSKI, kier. Katedry Uprawy Łąk na Wydziale Rolnym: „Nie wyjeżdżam nigdzie na wakacje. Prościej nie stać mnie na to, ani też nie mam czasu. Pragnąłbym jedynie, aby z letniego wypoczynku skorzystały moje dzieci. Po tylu latach męczenia i poniewierd młodzież powinna odpocząć. My, starsi, musimy, niestety, zrezygnować”.

PROF. DR. LEON REWIENSKI, kier. Katedry Cytologii Roślin: „Okres wakacji

NOWY JORK. Korespondent PAP donosi: Eksperyment na Bikini zakończył się zgodnie z oczekiwaniem sfer marynarki amerykańskiej. Flota wojenna jest stosunkowo bezpieczna w obliczu broni atomowej w jej dzisiejszych rozmiarach. U podstaw całego eksperymentu na Pacyfiku leży trwający od dawna spór między armią lądową a flotą na temat pierwszeństwa w Ameryce. Koła armii lądowej usiłują podporządkować sobie flotę i cały spór znalazł się ostatecznie w Kongresie. Mimo nacisku Białego Domu, który odiera ideę połączenia floty z armią lądową, spór wciąż trwa.

Wynalezienie i zastosowanie bomby atomowej wywołało pierwotnie zakłopotanie w sferach dowództwa floty, gdyż przypuszczano, że bomba atomowa jest śmiertelną bronią dla okrętów wojennych i dlatego flota wojenna stanie się mało ważną częścią amerykańskich sił zbrojnych. Niepokój ten udzielił się także amerykańskiemu producentom stali, których jednym z największych odbiorców jest „American Navy”.

Dopiero po pewnym okresie czasu teoretyczne rozwiązania doprowadziły do opinii, że właśnie flota wojenna bardziej jest odporna na działanie bomb atomowych od wszystkich innych rodzajów broni. To też

dowództwo floty rozpoczęło eksperymenty na Bikini w celu zdobycia nowych argumentów w sporze z dowództwem armii lądowej. Jak się okazuje z depezy z Bikini, dowództwo floty wygrało fragment meczu z armią lądową, ponieważ żaden z doświadczalnych okrętów nie zatonął. Za cenę kilkuset milionów dolarów, jakie kosztował eksperyment, prestiż floty amerykańskiej został uratowany. (PAP)

Strzał w tył głowy — niemiecka metoda morderstwa

NORYMBERGA. Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału zajmowano się w dalszym ciągu sprawą masowego mordu, dokonanego w lesie katyńskim przez Niemców. Bułgarski członek „komisji katyńskiej” dr Markow stwierdził, że rozpowszechniany podczas wojny przez Niemców protokół w sprawie tego mordu został zredagowany przez nich samych. Świadek musiał również złożyć podpis na tym protokole, chociaż wiedział o jego fikcyjności, gdyż dano mu go do podpisu „na odosobnionym lotnisku”, gdzie członkowie komisji byli otoczeni przez żołnierzy niemieckich. Rzeczoznawca radziecki prof. Proz-

Skautki amerykańskie — polskim harcerkom

WARSZAWA. Do Gdyni przybył z Nowego Jorku motorowiec „Palastria” z ładunkiem towarów UNRRA oraz darem skautek amerykańskich dla harcerzek polskich.

68 skrzyń z odzieżą, przyborami sanitarnymi, książkami itd. stanowi pierwszą przesyłkę w akcji pomocy Harcerstwu, zorganizowanej przez Komitet Rady Polonii Amerykańskiej.

W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie dalszych 36-ciu skrzyń z odzieżą, sprzętem harcerskim i książkami dla harcerzek polskich.

oOo

„Wielka Czwórka” osiągnęła zasadnicze porozumienie w sprawie Triestu

PARYŻ. Bawiący w Paryżu przedstawiciel Jugosławii wicepremier Kardel wypowiedział się przeciw dotychczasowym propozycjom w sprawie umiędzynarodowienia Triestu. Jednakże w dłuższej rozmowie z ministrem spraw zagranicznych USA Byrnesem, Kardel zaproponował nową granicę kompromisową, rozpoczynającą się w Monfalcone i przebiegającą na północ od granicy austriackiej w ten sposób, że Gorycja znalazłaby się w granicach Jugosławii. Po rozmowie z Byrnesem

sem Kardel oznajmił, że Jugosławia przyjąłaby może umiędzynarodowienie Triestu pod warunkiem, że umożliwiono jej wystarczającą kontrolę nad tym terytorium.

Włoskie koła dyplomatyczne w Paryżu ostro krytykowały wysunięty plan umiędzynarodowienia Triestu, podkreślając, że

premier włoski de Gasperi zawiadomił już telegraficznie ministra spraw zagranicznych, iż plan ten byłby całkowicie nie do przyjęcia dla Włoch.

PARYŻ. Na popołudniowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie umiędzynarodowienia Triestu oraz w sprawie granic strefy międzynarodowej. Delegaci złożyli to oświadczenie po wtorkowym zebraniu, dodając, że nie uzgodniono jeszcze szczegółów dotyczących administrowania tą strefą. (PAP)

Gdy „Wielka Czwórka” radzi,

faszyści strzelają w Trieście

BELGRAD. Radio belgradzkie nadało komunikat o zajściach w Trieście, określający sytuację mianem „silnie naprężonej”. Komunikat stwierdza: „Grupa cyklistów włoskich w drodze z wyścigów kolarskich we Włoszech do Triestu starała się zorganizować na tamtejszym stadionie demonstracje za przyłączeniem Triestu do Włoch. Młodzi patrioci jugo-

słowiańscy zatrzymali cyklistów, co uważane było przez faszystowską radę wyzwolenia narodowego za pretekst do generalnego ataku na Jugosłowian. Oddziały faszystów udały się do lokali organizacji kulturalnych i biur stronnictw demokratycznych w Trieście, czyniąc tam wielkie zniszczenia. Ze strony faszystów padły strzały. Policja miejska przyłączyła się do demonstrantów i pomagała im w demobilowaniu napadnętych lokali. Na znak protestu ludność ogłosiła strajk generalny. Sytuacja jest naprężona”. (PAP)

Przed zawarciem traktatu? anglo-egipskiego

LONDYN. Lord Stansgate otrzymał instrukcje zakończenia rokowań w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego w czasie możliwie najkrótszym po jego powrocie z Londynu na Środkowy Wschód.

3 główne sprawy czekają załatwienia: ewakuacja wojsk brytyjskich z Egiptu, obrona Egiptu i przyszły statut Sudanu. Traktat będzie prawdopodobnie przewidywał opuszczenie Egiptu przez Brytyj-

czyków i utworzenie anglo-egipskiej organizacji, podobnej do amerykańsko-kanadyjskiego wspólnego zarządu obrony, w skład której będą wchodziły przypuszczalnie doradcy polityczni. Głównym zadaniem organizacji będzie obrona Egiptu.

Jeśli chodzi o przyszłość Sudanu, traktat może zawierać wniosek brytyjski w sprawie utworzenia samorządu. (PAP)

Wysokiego Proszę Sądni

Grupa NSZ przed sądem doraźnym

RZESZÓW. Przed Sądem Doraźnym odbyła się w Rzeszowie publiczna rozprawa skarna przeciwko Janowi Dąbrowskiemu i dwunastu jego towarzyszom, oskarżonym o należenie do grupy NSZ, pozostającej pod rozkazami Jana Stefki, pseudo „Mściciela”, grasującej na terenie powiatu rzeszowskiego, brzozowskiego, krośnieńskiego i debieckiego. Banda ta uzbrojona w nowoczesną broń automatyczną, dokonała lic

znych napadów rabunkowych na wieś i majątki państwowe, gdzie rabowała odzież, żywność oraz konie i nierogaciznę. Nadto NSZ-towcy dopuszczali się licznych morderstw. Wszyscy oskarżeni przyznali się do popełnionych zbrodni. W wyniku rozprawy 4 z nich skazanych zostało na karę śmierci, pozostali zaś na długoterminowe więzienie. (PAP).

Proszę Wysokiego Sądu! Jak świat światem nie było jeszcze takiego suplikatora, jak mój p. Kalasanty P. Wynajęłam jemu pokój, jak komuś porządnemu, a on co wyrabiał? Wtył na całe kamienie mi zrobił. Bo proszę Wysokiego Sądu, uczciwom wdowom jestem i swoje ambicje honorowe mam. Za tysiąc złotych cały pokój z unieblowaniem mu odnajęłam, a że krawcowa jestem, a w tam suplikatorskim pokoju dziedziczone tremo stało, co lepsze klejntki na przymiarkie tam prowadziłam. Jak pierwszy raz ja tam weszłam, to flakon z kwiatami, co go chciałam suplikatorowi postawić, s rąk mnie wyteciał i w drobne kawałki się pobił, jak zobaczyłam co ten bezbożnik na ścianie powiesił. Gołę babę i to, żeby jeszcze jaka ładna, a to bez ręki i nogów. To ja zdjęłam bohomas i za szafę postawiłam. Na drugi dzień przychodzę z klejntką do pokoju, a ta bezстыdną baba w złotych ramach, jak jakiś święty obraz znouwa wisł. Jak moja klejntka go zobaczyła to mówi: „Pani Antoniowa, to wstył wielki, żeby w uczciwym domu takie obrazy wisieł. Ja bym takiego lokatora i za miliony nie chciała, bo taki to gniew Boży na dom może spowodować”.

A potem to bez cały dzień wszystkie sąsiadki przychodzą niby to trzepaczkę czy trochę pieprzu pożyczyc, bo im akurat zabrakło, a wszystkie gwałtem do tamtego pokoju się pchały niby to zobaczyć, jak też ten nowy suplikator mieszka. I w ten sposób cała kamienica te gołę babę widziała i mówiła, że ja też taka jestem, jak takiego suplikatora trzymam. I potem już co dzień tak było. Co ja rano obraz zdejmę i za szafę postawię, to p. Kalasanty jak przychodzi zaraz go wieszka. To ja proszę Wysokiego Sądu widzę, że na to już rady nie ma, że mój suplikator uczony widac człowiek jest i gust do malunków ma. Wziął tam tedy ten obraz co to nad kanapą wisiał, co na nim myśliwy z psami namalowane byli i powiesiłam mojemu suplikatorowi, a jego gołę babę bez ręki na strych wyniosłam, żeby ludzkie oczy nie gorszył.

Ale jak p. Kalasanty przyszedł, zaraz mnie do swojego pokoju zawołał. Ja myślałam, że podziękować mnie chce, a on zaraz w krzyk: „Co pani mnie powiesiła? Gdzie jest mój obraz?” Dopiero jak mu powiedziałam, że na strych go wyniosłam, to się zaczął. Zrobił się biały jak prześcieradło, wziął mój obraz z myśliwem i na głowę mnie nadział, a potem wszystkie inne obrazy i amorka z komody i lustro co nad komodą wisiało na mnie ponarzucił. Czyli mnie szkodę na ciele i na majątku zrobił, a także samo moralne

SPORT

Wyławiamy nowe talenty

Lekkoatleci Lubartowa i Zamościa

zapowiadają się bardzo dobrze

W ramach święta WF i PW w poszczególnych miastach powiatowych województwa lubelskiego odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których osiągnięto dobre rezultaty. W LUBARTOWIE młody zawodnik *Bogdanowicz* uzyskał dobry czas 56 sek. na 400 mtr., a na 100 mtr. 12,2 sek. *Chomioł* rzucił kulą 12,07 mtr., dyskiem 26,90. Słabsze wyniki są w skokach: w wyż — 1,58 — *Skoruch*, w dal — *Poznański* — 5,12. Dobrze zapowiada się w biegach średniodystansowych *Kaczor*, który w biegu na 800 mtr. uzyskał czas 2,27, a na 1500 mtr. — 4,59.

Skowarek uzyskał wynik 32,45, *Pys* — 31,19 i w rzucie kulą *Skowarek* — 10,90. *Skowarek* zapowiada się bardzo dobrze jako wieloboista, może nawet przyszedł reprezentant Polski w dziesięcioboju. Poważnym konkurentem na terenie Zamościa jest dla niego *Pys*. Szkoda, że wyniki ich skoków w wyż są słabe. Warto, by Okręgowy Związek Lekkoatletyczny w Lublinie zainteresował się bliżej ich pracą i wynikami. Skierowanie tak *Skowarka*, jak i *Pysa* na obóz treningowy, jaki obecnie urządza Państwowy Urząd WF i PW przyczyniłby się zapewne w dużej mierze do poprawienia ich formy.

Pobity rekord

Leonid Meszkow (ZSRR) uzyskał na ostatnich zawodach pływackich w biegu na 100 metrów stylem klasycznym (żabką) czas 1:05,2. Oficjalny rekord światowy jest gorszy i należy do *Hougha* (USA) i wynosi — 1:07,2.

Polus chce być amatorem

Do Warszawy przybył najlepszy przedwojenny polski pięściarz w wadze piórkowej, który zdobył tytuł mistrza Europy w Mediolanie — *Aleksander Polus*. W czasie wojny *Polus* przebywał w Rumunii, gdzie walczył jako zawodowiec, wygrywając prawie wszystkie swoje walki. Obecnie *Polus* pragnie być reaktywowany jako amator. *Polus* do 1939 roku był trzykrotnym mistrzem Polski i mistrzem Europy. Obecnie ma lat 29.

STANISŁAW PIĘTAK
FRONT NAD WISŁĄ
Cykl opowiadań
Str. 181 Cena zł 155
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Siedem jachtów

GDYNIA. W Gdyni odbyło się poświęcenie i spuszczenie na wodę nowego harcerskiego jachtu morskiego. Jest to już siódmy z kolei w tym sezonie jacht Harcerskiego Ośrodka Morskiego. Harcarnie wykazują wyjątkową inicjatywę i rzetelność. Remont dotychczas już spuszczonej łodzi kosztował przeszło 500.000 zł. i zajął harcarniom ponad 20.000 godzin pracy.

Co było wczoraj?

- Prezydent Włoch de Nicola rozpoczął urzędowanie. Przyjął on dotychczasowego premiera rządu de Gasperi, który złożył dymisję swego gabinetu.
- Premier Rządu Indonezyjskiego dr. Sjahrir, który przed kilkoma dniami został porwany z dworca kolejowego w Batawii, powrócił. Premier został porwany przez grupę młodych ludzi, namówionych do tego czynu przez pewne stronnictwo polityczne.
- W amerykańskiej strefie okupacyjnej zostaną zwolnieni wszyscy jeńcy wojenni. W obozach pozostaną tylko członkowie SS.
- Ministrowie spraw zagranicznych ośmiu państw przyjęli plan ministra Bidault, według którego Triest stanowić będzie okręg autonomiczny pod międzynarodowym zarządem.
- UNRRA zamierza zakupić dla Polski 100 tys. karuzaj w Danii.
- Sąd Wojskowy w Katowicach skazał Stanisława Osmańca z Lublina, który pełnił funkcję „kapo” na Majdanku, a ostatnio zajmował się rabunkami, na karę śmierci.

Uczniowie Lubelskiej Szkoły Dramatycznej

„Zmiana na stanowisku dyrektora Szkoły jest niczym w porównaniu z tym nakładem pracy, jaki włożono w przygotowanie lubelskiej kadry przyszłych polskich aktorów teatralnych” — powiedział dyrektor Lubelskiej Szkoły Dramatycznej p. Karol Borowski na onegdajszym publicznym egzaminie uczniów i uczennic Szkoły Dramatycznej. O ile nie zgadzamy się z p. Borowskim co do tego, że „zmiana na stanowisku dyrektora szkoły jest niczym”, godzimy się w zupełności z tym, że „nakład pracy był obfity”. Ale też i absolwenci Szkoły zbierali na swoim piśmie — publicznym egzaminie zasłużone owoce rzetelnej pracy, własnej i profesorów.

stępujących utworów naszych najwybitniejszych pisarzy scenicznych: *Słowackiego*, „*Maria Stuart*” i „*Balladyna*”, *Fredry*: „*Odludki i poeta*” i „*Słuby panienskie*”, *Wyspiańskiego*: „*Wesele*”, „*Sędziowie*” i „*Noc Listopadowa*”, *Zapolskiej*: „*Moralność pani Dulskiej*” i *Szaniawskiego*: „*Most*”. Z obcych *Szyllera*, „*Maria Stuart*” — (pominięto zapowiadany w programie fragment „*Dziadów*” części II *Mickiewicza*).
Aczkolwiek bardzo obfity program nie odznaczał się jakąś zdecydowaną linią („*Odludki i poeta*” *Fredry* można było zupełnie pominać, jako punkt zbędny), miał on jedną niezaprzeczną wartość: dał możność przedstawienia różnorodności, jakim dysponują młodzi adepci sztuki aktorskiej. Każdego z absolwentów Szkoły mogliśmy zobaczyć w różnych postaciach.

W szczupłych ramach jednej recenzji trudno ocenić wartość poszczególnych aktorów, to jednak stwierdzić należy, że jako zespół zdali egzamin. Ogółem biorąc młodzi aktorzy lepiej czują się w teatrze realistycznym, aniżeli poetyckim. Większość z nich dysponuje sporą techniką w zakresie operowania głosem, panuje nad ruchami i grą twarzy. Dykcja poprawna, opanowanie pamięciowe tekstu i jego interpretacja psychologiczna — logiczna zadowalające.
Z poszczególnych urywków najsłabiej wykonano sceny z „*Wesela*” *Wyspiańskiego*, ale to nie dziwnego, bo „*Wesele*” to i dla wybitnych aktorów ciężki orzech do zgryzienia. Najbardziej przekonująco wykonano urywki z „*Maria Stuart*” *Słowackiego* i „*Sędziów*” *Wyspiańskiego*. Odnosnie „*Maria Stuart*” podkreślić należy dwa momenty: postać tragicznej Królowej odtworzyła bardzo poprawnie p. W. Janowska, zdaniem naszym najlepszą z całego zespołu — postać *Pazia* zrobila dobrze p. J. Soszynska. Czy jednak konieczne było powieszanie tej postaci ak-

torce, czy nie było aktora? Poczóż ten nawrót do teatru jezuickiego? (Pod tym względem toleruje się tylko *Siębia* w „*Fauście*” *Gounoda*, ze względu na możliwości głosowe). Sądźmy, że p. *Rusek* zrobiłby *Pazia* zupełnie dobrze.
Na zakończenie słów kilka o poszczególnych wykonawcach. Z kobiet po p. *Janowskiej* wyróżniły się: *M. Jedrejówna*, zarówno jako *Helena* w „*Moście*” *Szański*, jak i *Jewdocha* w „*Sędziach*” *Wyspiańskiego*. *Z. Stefanińska* jako pełna uroku *Kora* w „*Nocy Listopadowej*”, *B. Janiszewska* jako *Alina* w „*Balladynie*”, *T. Flalkowska* jako *Balladyna*, oraz *W. Malkowa* jako przede wszystkim *Maria Stuart* (*Szyllera*). Z zespołu męskiego na czoło wysunęli się: *St. Maleszewski* (chociaż zupełnie źle ucharakteryzowany), szczególnie jako przewoźnik w „*Moście*” *Szaniawskiego*, głęboko przeżywający każdą odtwarzaną przez siebie postać *J. Rusek* i dysponujący piękną dykcją *W. Michalikowski*.

„Żyd kosztował 80 fenigów...”

11-ty dzień procesu Greisera

(Od własnego korespondenta „Gazety Lubelskiej“)

Zeznaje świadek Jóźwiak, który zatrudniony był jako urzędnik koni w Ludwikowie. Opowiada on, iż pewnego razu w trakcie polowania, Greiser natknął się na jakiegoś rosyjskiego jeńca, który w cywilnym ubraniu ukrywał się w lesie. Gauleiter owego jeńca oddał w ręce policji w Ludwikowie, a przeprowadzone dochodzenia doprowadziły na ślad dwóch Polaków, którzy Rosjaninowi temu udzielili pomocy, zaopatrując go w cywilne ubranie. Jednego z tych Polaków schwytano i, jak twierdzi świadek, na skutek polecenia gauleitera, Polak ten został publicznie powieszony.

Zapytywany o obóz w Chełmnie, świadek początkowo zaprzecza, jakoby jechał tam po rzeczy żydowskie. Wobec dalszych jednak pytań oskarżycieli, przyznaje, iż do Chełmna trzy, albo cztery razy jechał, lecz tylko w celu przywiezienia stamtąd kosztowności. Świadek skwapliwie dodaje, iż kosztowności te bezzwłocznie zostały przekazane do urzędu dla szlachetnych metali w Berlinie.

Złoty serwis dla Greisera

Świadek przypomina sobie również, że na zarządzenie rady gospodarczego Batzera dostarczone zostało przez Żydów złoto celem zrobienia dużego serwisu stołowego dla Greisera. W wygłoszonych przez Greisera mowach były zawsze ataki na Żydów i po każdym takim przemówieniu sytuacja ghetta pogarszała się.

Zeznania świadka Bibowa skończone. Eskorta odprowadza go do więzienia, gdzie oczekiwać będzie rozprawy sądowej, która niewątpliwie wykaże prawdziwą jego rolę, jaką odegrał on w tragedii Żydów łódzkich.

Greiser przysłuchuje się jak Greiser przemawia

Pan i władca łódzkich Żydów

Następnie, Przewodniczący poleca wprowadzić na salę świadka Hansa Bibowa. Wszystkie oczy skierowane są w stronę drzwi. — Bibow, to przecież jeden z władców łódzkiego ghetta, człowiek, który ma na sumieniu setki tysięcy niewinnych ofiar.

Przed Sądem staje niepozorny, szczupły, średniego wzrostu blondyn, o pociągłej twarzy. Przyodziały w zieloną kurtkę i przydługie nieco spodnie, człowiek ten zupełnie nie przypomina tak niedawnego jeszcze pana i władcy łódzkich Żydów. Zeznaje on głosem cichym i spokojnym, aczkolwiek nerwowo drgają mu szczęki. Zasadniczy tenor jego zeznań — to chęć zrzućcia z siebie odpowiedzialności za to wszystko, co się działo w łódzkim ghetcie.

Prokuratura przedstawia Trybunałowi nowy dowód — jest to mowa Greisera, wygłoszona w lutym 1943 r. i nagrana na płytach gramofonowych. Na sali sądowej rozlega się ostry, chrapliwy głos gauleitera Warthegau. Dobrze znamy treść tych przemówień i triumfalny ich ton.

Jak podkreślił w następstwie prokurator Sawicki, z mowy Greisera wyraźnie przebija naśladownictwo przemawiającego Hitlera. W czasie reprodukcji płyt, Greiser opuścił głowę i tępo zapatrzył się w jeden punkt.

W toku dalszej rozprawy zabrał głos Prokurator Siewierski, który w dłuższym przemówieniu rozprawił się z argumentami Greisera, twierdzącego, iż nie może on ponosić odpowiedzialności za cały szereg zarządzeń, wymierzonych przeciwko Polakom, a podyktowanych wolą Berlina.

Prokurator Siewierski dla scharakteryzowania prawdziwego oblicza oskarżonego Greisera i świadka Jaegera przytacza protokolarny opis konferencji, jaka miała miejsce w dniu 9 października 1941 r. w Urzędzie Pracy w Poznaniu.

„Naród polski nigdy więcej nie może podnieść głowy“

W konferencji tej poza poszczególnymi kierownikami Arbeitsamtów wzięli udział Greiser i Jaeger. Omawiając sprawę obostżenia rygoru w stosunku do pracowników polskich, Jaeger wyraził się wówczas, iż „w kraju Warty dokonujemy się niszczenia narodu polskiego i dlatego też należy doprowadzić do uchwalenia specjalnego, odpowiednio surowego statutu prawnego dla Polaków“. Stosownie do protokołu Greiser wyraził wówczas podziękowanie Jaegerowi za jego wywody, nadto zaś oświadczył, iż posiada on daleko idące pełnomocnictwa od fuhrera i dlatego też żaden resort fachowy, ani żaden minister Rzeszy nie może być jego przełożonym. Jako dziecko tego okręgu, widzi on — Greiser — sprawę polską realnie: „naród polski nigdy więcej nie może już podnieść głowy. Albo Polacy, albo my Niemcy będziemy tu na wschodzie żyli“ — mówił Greiser.

Spośród cytowanych przez Prokuratora Siewierskiego dokumentów, na uwagę zasługuje również pismo kierownika urzędu polityki ludnościowej Warthegau, Hepnera, skierowane w dniu 16 lipca 1941 r. do jego przyjaciela Eichmana w głównym urzędzie bezpieczeństwa w Berlinie. Hepner informuje Eichmana, jakże w namiestnictwie Warthelandu istnieją tendencje rozstrzygnięcia zagadnienia żydowskiego. Rosważając tę sprawę, Hepner pisze dosłownie:

„Istnieje niebezpieczeństwo, że w nadchodzącej zimy nie wystarczy żydów będą mogli być wywiezieni. Należy poważnie zastanowić się, czy nie byłoby bardziej juda-

kim takie rozwiązanie, ażeby żydów przez pomocy jakiegoś szybko działającego brodka wykończyć. W każdym bądź razie byłoby to przyjemniej (autor nie podaje dla kogo), nie pozwolić im umrzeć tu z głodu. Namiestnik Rzeszy jeszcze nie wypowiedział się w powyższej sprawie. Odnoszę wrażenie, że Uebelher (nadburmistrz Łodzi — przyp. Red.) nie życzy sobie zmieszenia ghetta w Łodzi, ponieważ dobrze się na tym zarabia. Dla przykładu przytoczę fakt, że ministerstwo pracy wypłacało ze specjalnego konta za każdego pracującego Żyda 6 RM., natomiast Żyd kosztował tylko 80 fenigów. Byłbym Panu wdzięczny za wypowiedzenie się w tej sprawie“. Podpisano Hepner.

Przytoczony wyżej dokument — powiada prok. Siewierski — wskazuje wyraźnie, iż w tym czasie, gdy ghetta na terenie całej Polski wypełnione były głodującą ludnością żydowską, gdy nikt jeszcze nie przewidywał straszego losu, jaki Żydów oczekuje, właśnie tu, w namiestnictwie „Warthegau“, obmyślano już system „przyjemnego“ zlikwidowania Żydów. I rzeczywiście, w krótkim już czasie obóz w Chełmnie rozpoczął swoją działalność.

Na tym między innymi polegała polityka, prowadzona przez Greisera.

W zakończeniu rozprawy zabrał jeszcze głos oskarżony Greiser, podając dodatkowo pewne szczegóły ze swojej biografii.

Przewodniczący Trybunału ogłosił zamknięcie przewodu sądowego i przerwał rozprawę do dnia 5 lipca r. b. do godz. 9-tej rano. W dniu tym zabiorą głos oskarżyciele publiczni.

Jeszcze jedno niewiniątko

W zeznaniach swoich Bibow usiłuje przedstawić siebie, jako urzędnika Zarządu Miejskiego miasta Łodzi, którego funkcje i możliwości były bardzo ograniczone. Z jego zdaniem — (starał się przecież, żeby w ghetcie było jak najlepiej) — nikt się nie liczył — nie miał nawet dostępu do wyższych urzędników. I mimo, że ghetto nie było zamknięte ani w żywność, ani w węgiel, ani w medykamenty — wszystkie jego interwencje o poprawę losu Żydów spełziły na niczym.

Bibow jest zdania, iż zasadniczo Greiser ponosi winę za los ghetta łódzkiego. Przypomina on sobie, iż gauleiter ograniczał nawet i tak skromne normy żywnościowe, które Żydom wyznaczał Berlin.

Tortury i łzy — 6 milionów zysku

Ogólnie rzecz biorąc, namiestnictwo wyściągalo z ghetta tyle, ile tylko było można, nie dając wzamian nic. Z zeznań świadka dowiadujemy się, iż istniało specjalne konto bankowe „Przyjaciół Warthelandu SS“. Na konto to świadek wpłacił kwotę około 6 milionów marek, która ta suma powstała z nadwyżek, jakie wykazał bilans „Ghetto Verwaltang“. Kontem tym dysponował Greiser.

Soda do prania
Ultramaryna
Barwniki do tkanin
Blacha cynkowa
Papa dachowa
CENY HURTOWE
„BUDOCHEM“
B. Dekert i S-ka
Lublin, Prohościo 5, tel. 42-13

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel Litwiński, Lubartowska 8

1-IX - Międzynarodowym Dniem Pomocy Warszawie?

WARSZAWA. W dniach 21 — 24 czerwca r. obradowała konferencja Międzynarodowego Związku Miast i Samorządu Lokalnego w Brukseli.

Referat przedstawiciela Polski ob. Prezydenta Stanisława Tołwińskiego wzbudził wielkie zainteresowanie. W dyskusji podkreślano wybitny udział całego społeczeństwa polskiego w odbudowie stolicy.

Delegat Francji Marrane, prezes Związku miast i gmin francuskich podkreślił, iż Francja w dużym stopniu korzysta

przy pracach nad odbudową z doświadczeń architektów i urbanistów polskich, pracujących nad odbudową Warszawy.

Radio belgijskie w swoich audycjach w czasie konferencji podkreślało, iż Warszawa należy do miast najbardziej zniszczonych w czasie obecnej wojny i proponowało, aby dzień pierwszego września był Międzynarodowym Dniem Pomocy Warszawie.

Międzynarodowy Zjazd Związku Miast postanowiono odbyć w roku przyszłym w lipcu w Paryżu.

Uwaga repatrianci!

Jak możecie odzyskać swoje pieniądze

WARSZAWA. W związku z zastosowaniem ograniczeń dewizowych, repatrianci przybyli z różnych krajów nie mogli jednocześnie uregulować swych spraw finansowych. Nie otrzymali oni zwrotu wkładów, ulokowanych w zagranicznych instytucjach kredytowych, lub też nie zdołali przekazać swych pieniędzy do kraju, jak również nie otrzymali papierów wartościowych i innych walorów zdeponowanych za granicą. Wreszcie, przy

przekraczaniu granicy, zmuszeni byli oddać strażom granicznym wywożone przez nich efektywne pieniądze zagraniczne.

Min. Skarbu, dążąc do ochrony interesów obywateli państwa, zarządziło obecnie rejestrację wszystkich powyższych lub podobnych faktów i wzywa zainteresowanych do złożenia zgłoszeń w oddziałach Narodowego Banku Polskiego do dnia 31 grudnia 1946 r. n.

PRZETWORNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD“

poleca swoje wyroby doskonałej jakości pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

WOJCIECH ŻUKROWSKI

Z KRAJU MILCZENIA

Opowiadania

Str. 273 Cena zł. 180

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
„CZYTELNIK“

3115

Wóz z zakutym w kajdany Churchilllem...

Korespondent „Dages Nyheter“ Ivar Vesterland, wydał książkę, w której m. in. opisuje projekty Hitlera, Goebbelsa i Bormana uczczenia zwycięskiego zakończenia wojny. Pano- wie ci zwycięstwo hitlerystów przewidzieli na rok 1940. Po pokonaniu Francji i Anglii obywatele Berlina i innych części Niemiec mieli się przyglądać z trybun ustawionych wzdłuż

drogi triumfalnej, sbudowanej w roku 1936 na Olimpiadę, pochodowi miliona jeńców francuskich i brytyjskich. Za jeńcami miał się posuwać wóz z zakutym w kajdany Churchilllem. Zakończenie uroczystości miało się odbyć w Lustgarten, gdzie miało być wzniesiona specjalna szubienica, na której w obecności tłumów zwycięskich Niemców miało nastąpić powieszenie Churchilla.

MEBLE kupno - sprzedaż
tania - sprzedaż **MEBLE**

Mebli wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych, nowe i używane
LUBLIN, S-to Duska 22 telefon 25-05

3097

Autor książki stwierdza, że w roku 1940 w Berlinie faktycznie zaczęto się przygotowywać do obchodu zwycięstwa hitlerystów. Rozpoczęto już nawet stawianie trybun i polecono jednej z wielkich firm dekoratorskich czynić dalsze przygotowania.

Plan Hitlera był przedwczesny. Nie długo Niemcy przygotowawali się do obchodu zwycięstwa. Trybuny musieli rozebrać. W pięć lat później stanęły w Berlinie trybuny, z których dowódcy wojsk sprzymierzonych przyjmowali defiladę zwycięzców nad Niemcami.

Oświadczenie Aurelii Pych



Do Czytelników „Gazety Lubelskiej“

Deniważ doszło do mej wiadomości, iż ktoś podszywa się pod moje nazwisko i chodząc po domach wydusza od naiwnych słone opłaty za wróżby, udzielane w moim imieniu, ja niżej podpisana, Aurelia Pych, światowej sławy wróżka i chiromantka, absolwentka i doktor „honoris causa“ Wyższej Szkoły Chiromancji w Paryżu, oświadczam co następuje:

1. Że nie jestem człowiekiem krwi i kości, lecz wymysłem.
2. Że nie jestem osobą istniejącą, lecz „kawałem“, istotą fantazji.
3. Co nie przeszkadza, aby się na tym miejscu ukazały „wróżby“ nieistniejącej w rzeczywistości, a istniejącej tylko w fantazji Aurelii Pych.

Trudne słowo, ale dobra rzecz -

czyli radiofonizacja wsi lubelskiej

W ciągu ostatnich miesięcy radiofonizowano 18 miejscowości w woj. lubelskim. Punkty zbiorowego słuchania radia otrzymały nast. wsio: Rudy, Końsko-Wola, Niedrzwica, Białka, Adampol, Annopol, Niezabitów, Dorohucz, Garbów - cukrownia, Markuszów, Turbin i Czechówka koło Lublina, w powiecie zamojskim zaś: Niedzieliska, Kepy, Łabunie, Wólka Łabuńska, Tomarów, Wolice, Śniatycka. Polskie Radio, koszt instalacji głośnika wraz z aparatem lampowym, który przechodzi na własność abonentów, rozłożyło

na 2-3 raty. Zgłaszają się wciąż nowe wioski, prosząc o zainstalowanie u nich punktów zbiorowego słuchania radia. Ekipy Polskiego Radia pracują bez przerwy.

Z listów do Redakcji

Mogła Warszawa - - może i Lublin!

W „Gazecie Lubelskiej“ z dnia 2 lipca 1946 r. w artykule p.t. „Co na to powiedzą w Lublinie?“, poruszona została sprawa, która od pewnego czasu niepokoi publiczność teatralną, sprawa ucieczki aktorów z Lublina.

Wiemy, że nie ma już w Lublinie wybitnego aktora charakterystycznego Chmielewskiego oraz Jaraczówny, że za nimi mają wyjechać inni, nie mniej utalentowani i lubiani artyści.

Czy rzeczywiście wyłącznie brak mieszkań zmusza ich do opuszczenia Lublina?

Uważam, że powinni wypowiedzieć się sami zainteresowani artyści...

Gdyby okazało się, że rzeczywiście brak mieszkań zmusza ich do szukania miast, które potrafią ocenić fakt posiadania w swoich murach najlepszych aktorów Polski, my Lublinianie, powinniśmy mieć tyle ambicji i patriotyzmu lokalnego, aby nie

dopuszczać do tego, by wtykano nas palcami, iż nie potrafiliśmy zatrzymać ich dla siebie.

Warszawa tak potwornie zniszczona mogła zdobyć się na wysiłek, aby w dniu jubileuszu Ludwika Solińskiego dać mu mieszkanie, jak również niedawno przybyłemu z Ameryki Julianowi Tuwimowi, przydzielić mieszkanie wraz z umeblowaniem.

Wierzmy wszyscy, że czynniki kompetentne nie dopuszczą do tego, aby nasz teatr, którego w tej chwili zazdroścą nam wszyscy, zeszedł do roli prowincjonalnej budy.

(H. Krzesiński)

DOBRE OCZY

— Oj, proszę pani, znowu leci ta srebrna aeroplana!

— Nie ta aeroplana, tylko ten aeroplan!

— Ach, jakie pani ma dobre oczy!

Biłgoraj na PCK

Urządzone w okresie Tygodnia PCK imprezy w Biłgoraju dały następujący dochód: zbiórka uliczna — 7.700 zł., sprzedaż nalepek — 7.565 zł., przedstawienia teatralne — 3.350 zł., i różne inne imprezy — 43.530 zł. Ogółem w ciągu Tygodnia PCK zebrano kwotę 62.215 zł.

Ujęcie łącznika bandy „Ognia“

KRAKÓW. W Jordanowie ujęto łącznika, działającego na Podhalu bandy „Ognia“. Przy aresztowanym znaleziono dokumenty i rozkazy podpisane przez dowódcę bandy. (PAP).

MARIA MALISZEWSKA

„BYŁE DO WIOSNY“

Przed kilkoma właśnie dniami, szukał jakiejś zamaskowanej kryjówki, by schować na przeciąg doby biuletyny radiowe, które nazajutrz miały iść między ludzi. W tym celu poszedł na strych. Strych w dużym dworze to prawdziwa kopalnia niespodzianek. To królestwo, które swoją tajemniczością nęci zawsze dzieci, królestwo rzadko odwiedzane przez dorosłych w innym celu, jak w tym, by zatańczyć tam wory z mąką, przywiezione z młyna dla użytku gospodarstwa domowego, czy też wyrzucić jakiś przedmiot, uważany już za niepotrzebny.

Marian chodził więc po strychu w zapachu mąki, starych worków, myszy i słomy, szukając schowanka, gdzie nie dotarłyby ciekawe oczy ludzkie. Przez szerokie szczeliny w deskach ścian wpadały promienie słońca, w ich blasku tańczyły w powietrzu pyłki, unoszące się nad worami z mąką i kaszami.

U niskiego pułapu wisały na belkach zwoje kielbas, zawieszonych tu po wędzeniu, Marian potykał się o jakieś połamane meble, wśród których zdarzały się piękne, stylowe sztuki, uznane za niezdatne do użytku, a stokroć ładniejsze od nowych mebli, które zastąpiły je w pokojach dworskich, potracił części uprzejmy końskiej, jakieś nienadające się już

do użytku siodła, wreszcie dotarł do stojących w kącie dużych skrzyń. Wypełnione były jakimiś papierystkami.

Pomyślał, że tam właśnie na dnie może ulokować swoje biuletyny. W razie jakiejś rewizji (na wszystko zawsze trzeba być przygotowanym) nie dokopią się do nich pod stosem tej starzyny.

Nie bez trudu otworzył skrzynię. Buchnął z niej zapach stęchlizny i pył nie okurzanych od lat papierów.

Leżały tam stosy starych katalogów nasiennych, katalogów drzewek i szkółek owocowych, jakieś wyszły już z obiegu podręczniki racjonalnej hodowli świń, pojedyncze numery pisma „Jeździec i hodowca“, napół zdekompletowane roczniki tygodnika „Wiesć polska“, biuletyny Związku Ziemiaków, sprawozdania z Towarzystwa Rolniczego i Towarzystwa Kredytowego Ziemiaków, wreszcie odarte z okładek i poźółkie już książki gospodarskie, pisane najpierw ręką dziadka Repnickiego, potem jakichś przygodnych rządców, wreszcie niewprawnym i jakgdyby dziecinnym charakterem pisma ciotki Izy. Marian przeczucił pobieżnie luźne notatki, pisane jej ręką, widocznie dla pamięci: „Nawozy wiosenne. Pod kartofle soli potasowej 35 m., pod owies azotniaku 37 m., pod pszenicę jarą superfosfatu 8, pod buraki...“ a dalej spis ordynarii dla fernali: karbowy, kowal, pastuch, Filipczuk, Zbijczuk... I znowu obliczanie dniówek, siewów i tak dalej. Marian odrzucał te wszystkie papiery, by dostać się

na dno skrzyni i umieścić tam swój ładunek, gdy nagle dłoń jego natrafiła wśród sterty zakurzonych żurnali miod z przed lat kilkadziesiąt na jakąś paczkę listów, związanych zblakłą wstążką. Zdmuchnął warstwę pyłu i spojrzał zrazu obojętnie, ale nagle coś go w tych listach zainteresowało. Oto ręką kobiecą, piśmem tak delikatnym, jakgdyby powstało przez musnięcie skrzydłami motyla wy- pisane były tylko dwa wyrazy: „Listy Wiktora“.

Serce Mariana zabiło gwałtownie. Wiktora „ojca“. Tego ojca, o którym wiedział tak niewiele, tego ojca, o którym od tyłu lat przykazywano mu w tym domu zapomnieć.

Gwałtownie niemal schwytał ową paczuszkę i uniósł do swego pokoju.

Znalazłszy się w swym pokoju na „górcie“, zamknął drzwi od wewnątrz na klucz, cenną paczkę położył na biurku i zaczął rozplątywać wyblakłą, niegdys różową, wstążeczkę, przytrzymującą po- zółtkie kartki.

Dwa wyrazy: „Listy Wiktora“ pisane były charakterem znanym Marianowi, jako charakter pisma matki. Ciotki Iza i Kocia pokazywały mu nieraz najróżniejsze pamiątki po matce: jej zeszyty szkolne, jej pamiątnik pensjonarski, jej listy do sióstr i matki, gdy wyszła z zamąż i wyjechała z Łuskowa.

Charakteru pisma ojca nie znał. Gdy pytał, czy nie zostały po nim jakieś pamiątki, odpowiadano mu, że nie.

Z estrady

Recital Kędry

Recital fortepianowy KĘDRY w dn. 25 ub. mies. poświęcony był twórczości kompozytorskiej I. Paderewskiego. Obok utworów bardzo popularnych, jak: Menuet, Krakowiak Fantastyczny, Nokturn, program zawierał Wariacje i Fugę A-moll, Warjacje A-dur, oraz szereg mniej znanych i rzadszej grywanych drobniejszych kompozycji mistrza. Nie wszystkie one są interesujące dla dzisiejszego słuchacza, nie mniej w szlachetnym wykonaniu Kędry i słyszane w 5-tą rocznicę zgonu Paderewskiego budziły niemal wzruszenie. Z głębokim uznaniem podkreślić należy inicjatywę i pełen petyzmu wkład Kędry w uczczeniach pamięci tak bardzo zasłużonego mistrza polskiej pianistki.

Na bis usłyszeliśmy Chopina Nokturn i Polonez fis-moll, wykonane z finezyjną ekspresją i poetyckim połetem.

Jadwiga Holzer.

Penicylinę będziemy wkrótce kupować w aptekach

W Centralnej Składnicy Sanitarnej, po reorganizacji utworzono 4 pododdziały: w Warszawie, Łodzi, Gdyni i Bytomiu. Zadaniem ich będzie zaopatrywać swój okręg w sprzęt sanitarny i leki, rozprowadzone bezpośrednio z Gdyni.

W okręgach rozprowadzeniem leków i sprzętu sanitarnego do aptek zajmie się specjalna komisja, w skład której wejdą przedstawiciele Wojew. Wydz. Zdrowia, Izby Aptekarskiej i czynnika społecznego. Komisje te będą pełniły także obowiązki komisji lotnej w aptekach, celem sprawdzenia pobieranych cen według ustalonych mnożnika. 12-krotna cena przedwojenna będzie punktem wyjścia w ustalaniu cen dla leków z UNRRA przeznaczonych na wolny rynek aptekarski.

Na wolny rynek aptekarski zostanie przekazanych około 100 asortymentów le-

ków, m. in. glukoza, insulina, sulfamidki, aspiryna, tabletki witaminowe oraz pewna ilość penicyliny.

Stale połączenie samochodowe z powiatami

Tak ważna dla wszystkich sprawa komunikacji wchodzi w naszym mieście i w całej Lubelszczyźnie na realne tory. Miejska Komunikacja Samochodowa po rozbudowaniu sieci autobusowej w Lublinie uruchomi w najbliższym czasie następujące linie zamiejskie: Lublin — Piaski, Lublin — Czemierniki (pow. Lubartów), Lublin — Nałęczów — Kazimierz, Lublin — Bełżyce — Opole, Lublin — Kraśnik i Lublin — Bychawa. Sprawa ta została omówiona na posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublina w dniu 2-go lipca.

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO
Mimo, że doskonała „Roxy” z Janiną Martini w roli tytułowej i Chmielarzykiem i Fichelskim na czele wykonawców nie przestaje ścigać tłumów publiczności, Teatr Miejski przygotowuje na zakończenie sezonu nie lada sensację. Będzie to premiera czarującej sztuki Alfreda de Musseta „Świecznik” (Le chandelier) w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Piękne stylowe dekoracje i kostiumy przygotowuje Zofia Węgierkowska, muzykę skomponował Tadeusz Szeligowski; nad całością przedstawienia czuwa dyr. Karol Borowski. Będzie to ostatnia praca znakomitego reżysera na scenie Teatru Miejskiego.

KINO „APOLLO” wyświetla film p. t. „Góra dziewczęta”. Nadprogram: P.K.F. Nr. 18. Początek seansów 15,30, 17,30 i 19,30.

KINO „BALTUK” wyświetla film p. t. „Halka”, nadprogram: aktualności P.K.F. Początek seansów: 15,30, 17,30, 19,30; w niedziele i święta: 13,30.

KINO „RIALTO” wyświetla film p. t. „Najazd”. Nadprogram P.K.F. 17. Początek seans. o godz. 14, 16, 18 i 20. W niedzielę i święta początek I-go seansu o godzinie 12-ej.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej w budynku Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przy ul. Lubartowskiej nr 57. Termin całkowitego wykonania robót 1.X 1946 r. Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego 22 Lipca 4 (Spokojna 4), pokój nr 76, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 12 lipca 1946 r. o godz. 12-ej. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej. Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań

b) częściowe skorzystanie z oferty,

c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy
3074 inż. W. Gozdek

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Kwaterunkowo - Budowlany DOW 7 Lublin, ul. Szpitalna nr 12, pok. nr 60, ogłasza przetarg publiczny na remont budynków:

a) remont dachów Szpitala Okr. nr 2.
b) remont dachów Gmachu DOW 7.
c) remont dachów Bud. 48 Śl. Art.

d) remont kuchni 25 DAC.

Przetarg odbędzie się dnia 10 lipca 1946 r. ad pkt. a) o godzinie 10-ej, pkt. b) o godz. 11-ej, pkt. c) o godz. 12-ej, pkt. d) o godz. 13-ej i do tego terminu należy wnosić oferty. Do oferty musi być dołączony kwit wpłacenia pożyczki na Odbudowę Kraju, oraz kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu. 3098

Wojewoda Lubelski
Prezydent m. Lublina

Lublin, dnia 28 maja 1946 r.

ZARZĄDZENIE NR 19

Na podstawie art. 25 pkt. f dekreту o publicznej gospodarce lokalnymi z dnia 21 grudnia 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 4, poz. 27 z dnia

13.II.1946 r.), celem przystąpienia do opracowania planów rozmieszczenia instytucji, placówek kulturalnych i społecznych (art. 16 i 25 pkt. d dekreту) rozmieszczenia przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych (art. 14 dekreту), oraz ustalenia praw posiadania przydziału mieszkania lub pomieszczenia sublokatorskiego w mieście Lublinie (art. 4 dekreту), zarządzą co następuje:

W dniach 3, 4 i 5 lipca 1946 roku właściciele lub administratorzy domów pobiorą w wyznaczonych punktach blankiety wykazów lokali w nieruchomości (blankiet wystarcza na 12 lokali, wydawane będą za zwrot tem kosztów w wysokości 10 zł. za 1 blankiet). W tymże czasie, właściciele lub kierownicy przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych oraz składów, pobiorą w wyznaczonych punktach blankiety opisów lokalu użytkowego (blankiet na 1 lokal użytkowy, wydawany będzie za zwrottem kosztów w wysokości 10 zł. za 1 blankiet).

Wykazy lokali w nieruchomości, oraz opisy lokali użytkowych należy wypełnić wg. danych w dniu 6 lipca 1946 r. i w dniach 8, 9, 10 lipca 1946 r. złożyć w wyznaczonych punktach.

Tytułem częściowego zwrotu kosztów sporządzenia planów rozmieszczenia, przy składaniu opisów lokalu użytkowego należy na odwrocie blankietu opisu w oznaczonym miejscu naklejać znaczki opłat miejskich, w wysokości: 100 zł. za lokal do 20 m. kw., za każdy dalszy 1 m. kw. — 5 zł. Opisy lokali będących w użytkowaniu: przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni zrzeszonych w Zw. Rew. „Społem”, inst. prawno - publicznych naklejać znaczki w wysokości 50 proc. wymienionych wyżej kwot.

Od naklejanja znaczków opłat miejskich wolne są: lokale użytkowe, urzędów państwowych, wojsk. UB, MO., samorządowych, szkół, zakładów opiekuńczych, wyższej użyteczności publicznej i świątyni wszystkich uznanych w Państwie wyznań religijnych.

Wydawanie i zbieranie wykazów lokali w nieruchomości i opisów lokali użytkowych, oraz sprzedaż znaczków opłat, odbywać się będzie w wyznaczonych dniach, w następujących punktach:

1. Gmach Zarządu Miejskiego (Krak. Przedm. 78) parter.
2) Krak. Przedm nr 20 I p. (Biuro Odszkodowań Wejcu).
3. Biuro Gazowni Miejskiej (ul. Gazowa 5)

w godzinach od 8-ej do 13-ej. Osoby, które w wyznaczonym terminie nie złożą wykazów lokali nieruchomości lub opisów lokalu użytkowego, bądź podadzą w wykazach nieprawdziwe dane, będą zgodnie z art. pkt. 1 lit. a i c dekreту o publicznej gospodarce lokalami, karane w trybie administracyjnym: aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 30.000 złotych lub jedną z tych kar. (Art. 39 dekreту).

Zarząd Miejski (gminny) może osobę ukaraną prawomocnym orzeczeniem za czyny przewidziane w art. 37 i 38, pozbawić prawa przydziału lokalu w danym mieście (osiedlu).
Za Prezydenta miasta

mgr. St. Krzykała
wiceprezydent miasta
Za Wojewodę Lubelskiego
Stanisław Szczepański
Wicewojewoda Lubelski
3117

NAUKA

PAŃSTWOWE Liceum Spółdzielczo - Handlowe, zapisy kandydatów przyjmuje kancelaria szkoły, Spokojna 10, II p. Egzamininy wstępne rozpoczną się dnia 2 lipca br. 2962 a

DYREKCJA I Państw. Liceum i Gimn. Staszica w Lublinie, Al. Racławickie 20 b, tel. 14-22 ogłasza zapisy do wszystkich klas gimnazjum (z wyjątkiem I-ej) i do Liceum. Przewidziane są klasy przyspieszone dla młodzieży opóźnionej wiekiem. Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od 9 do 15.
3109 Dyrektor

PRACA

DYREKCJA Przemysłu Miejsowego w Lublinie poszukuje rutynowanego buchaltera do jednej z fabryk podległej Dyrekcji. Podania należy składać osobiście w Dyrekcji ul. Spokojna 10, pokój nr 9, do dnia 10 lipca 1946 r. Dyrekcja.
3042 Dyrektor J. Kilarski

POTRZEBNA samodzielna, inteligentna, najchętniej starsza osoba do samodzielnego prowadzenia domu. Zgłaszać się 1-go Maja 13. Wawrzonkowska sklep kapeluszy.
3080

INTENDENTA, gospodynię, pielęgniarzek kwalifikowane, przyjmie Szpital w Gościeradowie Lubelskim. Warunki do omówienia.
3067 a

APTEKARZA - Laborata Farmaceutę — do samodzielnego prowadzenia wiejskiej apteki poszukuje Szpital w Gościeradowie Lubelskim. Wynagrodzenie do omówienia.
3067

POSZUKUJĘ współpracownika - specjalistę (ktę) wyrobów kosmetyczno - perfumeryjnych Wiadomość „Gazeta Lubelska” pod „15”.
3116

POTRZEBNY od zaraz wykwalifikowany KRESLARZ z praktyką. Zgłaszać się: DOW, Plac Litewski 3, pokój nr 6.
3121

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, uczennica. Łaskawe zgłoszenia tel. 27-02 w godzinach od 9-ej do 12-ej.
3089

HANDLOWE

SMOCZKI FLASZKOWE I DO ZABAWY — WYROBY PRIMA Z CZERWONEJ GUMY, PREZERWATYWY, DOSTARCZA HURTOWO PO CENACH FABRYCZNYCH. DOM HANDLOWY KRAKÓW — GOŁĘBIA 6.
3051

PSZCZOŁY, 30 pni warszawskie wraz z magazynami sprzedam. T. nio. Pow. Lubartów, gm. Firlej, Majdan, Sobolewski Stasiak. 3032

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Biuro Mierniczego Przysięgłego Bogdana Białkowskiego. Lublin, Sądowa 4-4.
3086

WÓZEK głęboki używany sprzedam. Krakowskie Przedmieście 51 m. 9, lewa oficyna.
3088

PIANINO wiedeńskie do sprzedania. Narutowicza 22/32.
3070

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygod” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87.
1217

„RYBAK” — sieci — haczyki — bawełna rybacka. Wędkarstwo — Gdynia, Świętojańska 47.
2845

ZABAWKI — huśtawki, hulajnogumione, łamigłówek, malowanek „Nowość”, wiele innych wysła Wytwórnia „Bobo” Katowice, Opolska 18. Cenniki franco.
3052

PORZECZKI, agrest, maliny, w dużej ilości sprzedam. Słowackiego 14 (Dziesiąta).
3020

ŚWIETNE mydła, skuteczne kremy, śliczne pudry, jedynie firmy „MALTA”.
2398 a

SPACERÓWKA do sprzedania. Wieniawska 6 m. 14.
3051

6 STOLIKÓW, 18 taboretów, bufet i gablotka do sprzedania. Wiadomość 1-go Maja 29 m. 18.
3114

KUPIĘ używaną wanienkę dziewczęcinną. 3-go Maja 22/5, Mazurowa.
3110

DO SPRZEDANIA domek z ogródkiem. Wiadomość Czechów Górny 48.
3108

SPRZEDAM trzy działki po świerc morgi, ul. Północna (Lemiszczyno), Kreglicki — Grodzka 5-3, godzina 3-5.
3119

ZGURRY

ZAGINĘŁA suczka, rasy ratlerek czarno-brązowa, łapki i nuszerek żółte, z ulicy Lubomelskiej 10-2. Za zwrot suczki dam tysiąc złotych nagrody i proszę o natychmiastowe przyrowadzenie jej.
3049

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową Antoniego Osipkusa wraz z innymi dokumentami, Karatora Antoniego. Znalezione dokumenty proszę zwrócić do jednostki wojskowej 2 Okręgowej kom. rob. DOW 7.
3063

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: książkę wojskową nr 251, wydaną przez KBW Lublin, przepustkę na miesiąc czerwiec nr 179 oraz metrykę urodzenia na nazwisko Złotowski Stanisława.
3055

ZAGINĄŁ piesek 10.6, stapie żółto - biały, wygląd lisa. Łaskawy znalazca odprawdzi ul. Staszica 10 m. 2 za wynagrodzeniem.
3111

UNIEWAŻNIAM skradzioną kenn kartę, wydaną przez Zarząd gm. Niedzwica Duża, na nazwisko Palowicza Michała, zamieszkałego Niedzwica Kościelna, pow. Lublin.
3107

ROZEN

PENSJONAT na plebanii w Ciechocinku przyjmuje Wiel. Księży osoby prywatne. Wikt dobry, 4 razy dziennie. Pokoje sioneczne, wygodne, świeżo odnowione. Codziennie utrzymanie wraz z mieszkaniem 400 zł. dziennie.
3019 Ciechocinek plebania.

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Sobczak, przyjmuje obecnie Lublin, Krakowskie Przedmieście 58 m. 8 (front).
3094

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie wstara. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamowska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.